

Ks. Stanisław Łach

KIM JEST OBIECANY PROROK W PWT 18, 15ns!

Wśród licznych przestróg, skierowanych przez Mojżesza przed swoją śmiercią do Izraelitów, mieści się także przestroga przed nieposłuszeństwem dla proroka, którego Jahwe wyśle do nich w przyszłości. Oto ważniejsze słowa tej przestrogi: *Oto Jahwe, Bóg twój wzbudzi ci proroka (nabi') spośród braci twoich podobnego do mnie. Jego powinniście słuchać* (w. 15). Potem przypomniał Mojżesz Izraelowi potrzebę wysłania takiego proroka. Jak bowiem pod Synajem Bóg na prośbę Izraelitów posłużył się Mojżeszem, jako swoimi ustami, aby przemówić do swego narodu, tak też uczyni w przyszłości, co znów tak wyraża autor biblijny, wkładając w usta Boże takie słowa: *włożę w usta jego (tj. proroka) moje słowa i będzie im mówił wszystko co im rozkażę* (w. 18). Surową groźbą kary kończy się ta Boża zapowiedź przyszłego proroka: *Jeśli kto nie będzie chciał słuchać tych słów, które powie mu (ów prorok) w moim imieniu, wówczas ja sam zażądam rachunku odeń* (w. 19).

W związku z omawianą zapowiedzią przyszłego proroka narzuca się samorzutnie pytanie, kim jest obiecany prorok w Pwt 18, 15 ns? Najpierw winniśmy się zastanowić, czy jest nim jeden jedynie prorok, czy też chodzi raczej w tej zapowiedzi o całą serię proroków wysyłanych przez Boga do narodu izraelskiego (1), a po wtóre czy i jak został obiecany w tej zapowiedzi Chrystus (2)?

1. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to najpierw nie ulega wątpliwości, że wyraz hebrajski *nabi*, (tj. prorok), aczkolwiek jest użyty w liczbie pojedynczej, oznacza tutaj serię proroków. Ma ów wyraz tutaj znaczenie rzeczownika zbiorowego, jak na to wskazuje kontekst zarówno poprzedzający jak i następujący. Otóż w kontekście poprzedzającym zapowiedź proroka, zakazuje Mojżesz Izraelitom po wejściu do Kanaanu udawać się w trudnych sprawach po radę do pogańskich wróżbitów, gdyż Izraelici będą mieli pouczenia od samego Boga przez proroka. Ponieważ Izraelici wciąż będą potrzebowali różnych pouczeń, dlatego trudno byłoby ograniczać zapowiedź Bożą do wysłania do nich jednego jakiegoś proroka. Dlatego wyrażenie *nabi'* trzeba tłumaczyć kolektywnie, o wszystkich prorokach fałszywych: „Jeśliby jakiś prorok odważyłby się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów, to prorok ten musi ponieść za karę śmierć” (w. 20).

Wiemy z historii profetyzmu izraelskiego, że rola ich powoli krystalizowała się w narodzie wybranym. Księgi Samuela i Księgi Królewskie wspominają o pewnego rodzaju konfraterniach proroków¹,

¹ Por. 1 Sam 10, 5; 4 Krl 2, 3.

którzy aczkolwiek byli gorliwymi czcicielami Jahwe, to jednak naśladowali nieraz wróżbitów pozaizraelskich w sposobie pełnienia swej roli². Niektórzy posuwali się do tego, że szli na służbę takich królów, jak Achab i udawali proroków, głosząc to, co podobało się tym królom³. Prawdziwi prorocy są innego rodzaju. Byli to ludzie mający specjalne Boże powołanie, któremu nie mogli się oprzeć⁴. Nie mogli oni zatrzymać w sobie słyszanego od Boga słowa Bożego, ale je musieli wypowiedzieć⁵. Tym różnili się od wróżbitów, że nie tylko wypowiedzi ich dotyczyły jakichś przyszłych wypadków, ale zawierały one pouczenia, tłumaczące różne zdarzenia, czy dotyczące woli Bożej, zamiarów, czy sądów Bożych. Do tych proroków kontynuujących działalność Mojżesza należą tacy mężowie, jak Samuel, Natan, Eliasz i Elizeusz oraz autorzy osobnych ksiąg. Ostatnia z tych ksiąg Daniela została ukończona, jak sądzą nowsi uczeni⁶, w połowie II wieku przed Chrystusem. Już wówczas odwoływano się do proroctw pochodzących z przeszłości⁷, co wskazuje, że w tym czasie wygasła inspiracja proroka.

A zatem w Pwt 18, 15 ns. chodzi o całą serię proroków, którzy byli wysłańcami Boga do Izraela i kontynuatorami jego nauki i działalności.

2. A teraz druga trudniejsza kwestia, czy i Chrystus został zapowiedziany w przepowiedni Mojżesza o serii proroków wysyłanych przez Boga do Izraela.

Z księgi proroka Joela wiemy, że powrót ducha proroczego nastanie w chwili nadejścia dnia Jahwe⁸, którego jutrzienka przypada na czasy mesjańskie⁹. Pół wieku po księdze Daniela powstała I-sza księga Machabejska, zawiera znów narzekanie na zanik charyzmatu proroczego¹⁰, ale przewiduje nadejście proroka¹¹. Reguła społeczności Nowego Przymierza z Qumran zachęca swych członków do wierności Mojżeszowi aż do nadejścia proroka i Mesjaszów Aaronowego i Izraela¹².

A zatem zapowiedziany w Pwt 18, 15 ns. prorok według tego ostatniego świadectwa byłby kimś innym od Mesjasza. W pewnych środowiskach żydowskich sądzono, że tym prorokiem będzie Mojżesz, który powróci na ziemię, a w innych myślano, że tym prorokiem

² 3 Krl 22, 10.

³ 3 Krl 22, 5—12.

⁴ Por. Jer 1, 4—10.

⁵ Am 3, 8; Jer 20, 7—10.

⁶ L. Sabourin, *Les noms et les titres de Jésus*, Montreal 1963; 53.

⁷ Por. Dan 9, 6. 10.

⁸ 3, 1.

⁹ Dz 2, 17—21.

¹⁰ 9, 27; por. Ps 74, 9.

¹¹ 4, 46; por. 14, 4.

¹² 9, 11.

będzie Eliasza, prawdopodobnie na podstawie 4 Krl 2, 1—13, gdzie jest zaznaczone, że ów prorok nie umarł, ale został jedynie porwany na krótki czas (por. Mr 9, 4). Nie brak również w ewangeljach śladów tego zapatrywania, że zapowiedziany prorok będzie ktoś inny od Mesjasza. I tak św. Łukasz przedstawia Jana Chrzciciela jako proroka, jako nowego Eliasza¹³ i jako herolda Mesjasza¹⁴. Z Mt 17, 9—13 wynika, że uczeni żydowscy nie chcą uznać Jezusa za Syna człowieka, twierdząc, że jeszcze Eliasza (tj. prorok) nie przyszedł na ziemię. Jezus potwierdza to przekonanie, mówiąc: „Eliasza rzeczywiście winien przyjsć... lecz powiadamiam wam: Eliasz już przyszedł, ale nie poznali go i postąpili z nim jak chcieli. Tak samo Syn człowieczy będzie od nich cierpiał. Wtedy zrozumieci uczniowie, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu”¹⁵.

Trzeba tedy przyjąć, że do serii proroków zapowiedzianych w Pwt 18, 15 ns. należał Jan Chrzciciel. Nie jest to jednak prorok eschatologiczny tj. ostatni w szeregu proroków, jak to sądzili niektórzy, a z czym rozprawia się autor ostatniej ewangelii. Ślad takiego błędnego zapatrywania podkreślany przez św. Jana w jego ewangelii o preegzystencji Jezusa (1, 15). To bowiem podkreślenie miało podważyć główny argument heretyków, że Jan Chrzciciel jest wyższy od Jezusa, bo go poprzedził¹⁶. Toteż uważano Jana Chrzciciela, jako proroka eschatologicznego: „Czy nie jest on Chrystusem”?¹⁷

Z wypowiedzi różnych osób wspomnianych w ewangeliiach NT wynika, że Jezusa z Nazaretu wielu uważało tylko za jednego z serii proroków, zapowiedzianego w Pwt 18, 15 ns. Tak prawdopodobnie myśleli ci, którzy byli świadkami wskrzeszenia młodzieńca z Naim, jak o tym zdają się świadczyć ich słowa: „Wielki prorok powstał wśród nas” (Łk 6, 16). Tak też prawdopodobnie myślały owe tłumy, których boi się arcykapłan i faryzeusze, że oburzają się po ujęciu Jezusa za wygłoszoną przypowieść o przewrotnych rolnikach: „ponieważ uważały go za proroka” (Mt 21, 46). Jezus wydawał się wyrażać zgodę na to zapatrywanie, gdyż po niezyczliwym odniesieniu się do niego rodaków z Nazaretu powiedział: „Tylko w swej ojczyźnie u swoich krewnych i w swym domu może być prorok tak lekceważony” (Mk 6, 4). Gdy zaś Jezusa ostrzegano, aby nie szedł do Jerozolimy, bo Herod chce go zabić, on mówi: „Jednak dziś, jutro i pojutrze musimy być w drodze, bo nie wypada, aby prorok zginął poza Jerozolimą (Łk 13, 33).

To zapatrywanie, uważające Jezusa za jednego z serii proroków

¹³ Łk 1, 17.

¹⁴ Łk 1, 76 por. Mal 3, 23.

¹⁵ Mt 23, 37.

¹⁶ Mt 3, 11.

¹⁷ Łk 3, 15.

izraelskich, przechowane w pewnych odgałęzieniach żydowsko-chrześcijańskich, znalazło przyjęcie i w religii Islamu¹⁸.

Są jednak w NT i takie wypowiedzi, z których wynika, że Jezusa z Nazaretu uważano za proroka eschatologicznego tj. takiego, który wzorem Mojżesza będzie pośrednikiem Nowego Przymierza. Należą tu najpierw te wypowiedzi, które słyssał od swego otoczenia król Herod, że „Jezus jest Eliaszem, który powrócił na ziemię” (Mk 6, 15 por. 8, 28). Szczególnie św. Łukasz uwydatnia podobieństwo Jezusa do Eliasza eschatologicznego (Łk 24—27). Wskrzesał on bowiem zmarłego syna wdowy z Naim, jak Eliaszk wskrzesił młodzieńca wdowy z Sarepty (3 Krl 17, 17—24). W *Dziejach Apostolskich* św. Łukasz referując mowę św. Piotra i św. Szczepana o Jezusie, uwydatnia podobieństwo Jezusa do Mojżesza, który powstał w czasie ustalonym przez Boga (3, 22; 7, 37 por. Pwt 18—15).

Autor listu do Hebrajczyków szczególnie silnie podkreślił eschatologiczny charakter godności proroczej Chrystusa i to zaraz we wstępie. Oto odnośne słowa: „Wiele razy i wieloma sposobami przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, na końcu zaś tych dni przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszelkich rzeczy, przez którego uczynił też wieki, On, który jest odbłaskiem chwały i odbiciem istoty Jego, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokości, o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile wyższe odziedziczył od nich imię” (1, 1—4).

Przytoczone słowa prologu wskazują z jednej strony na Jezusa, jako na kontynuatora działalności proroczej Mojżesza, a z drugiej strony na eschatologiczny charakter osoby Chrystusa, jako proroka. Jak przez proroków ST przemówił Bóg do ludzkości, tak samo ten sam Bóg przemówił do tej samej ludzkości przez Chrystusa. Oba te przemówienia tym się najpierw różnią, że pierwsze było niegdyś, a drugie odbyło się epi eschatu ton hemeron tutaj tj. na końcu tych dni. W księgach ST spotykamy się często z tą formułą, która po hebrajsku brzmi *beaharit hajjamim* i oznacza przeważnie czasy mesjańskie¹⁹. W liście do Hebrajczyków Autor tą formułą pragnie zaznaczyć, że ukazanie się Jezusa na ziemi jako proroka oznacza koniec jednego okresu, koniec religijnego dzieciństwa świata²⁰, nad którym panowało Prawo, a równocześnie stanowi ono początek nowej ery odznaczającej się pełnią Objawienia, zawartego w Jezusowej ewangelii. W tej ostatniej erze, w tym ostatnim okresie przemówi Bóg po raz ostatni przez Jezusa. Już więcej świat nie może oczekiwać

¹⁸ L. Sabourin, *dz. cyt.*, 56.

¹⁹ Np. Oz 3, 5; Mich 4, 1; Iz 2, 2 por. Dz 2, 17; 2 Tym 3, 1; Jak 5, 3; 1 P 1, 5; 2 P 2, 3; Jud 18. Zob. też mój komentarz Listu do Hebrajczyków, Poznań 1959, 121—130.

²⁰ Tę działalność proroczą opisał szeroko F. Gils, *Jésus prophète d'après les Evangiles Synoptiques*, Louvain 1957, 49—166.

przyjścia nowego proroka. Przyjdą wprawdzie dni ostateczne. Jezus zstąpi jeszcze raz na ziemię, ale Bóg nie objawi już niczego, lecz jedynie osądzi świat, czy był wierny ewangelii Bożej, ogłoszonej przez Jego Syna światu. Tę ostateczność proroczego nauczania Jezusa uwydatnia autor listu do Hebrajczyków i przez to, że uwydatnia aż ośmioma określeniami nieskończoną godność proroka Jezusa. Jest to Syn Boży i jego dziedzic, stwórca świata, odbłask chwały i odbicie istoty Ojca i Władca aniołów.

Zresztą podczas całego życia zachowywał się Jezus jako prawdziwy prorok i to prorok ostatnich czasów. Mówił przecież jak mówili inni prorocy. Uczył ludzi znajomości woli Swego Ojca, zapowiadał jak i oni Jego sądy oraz zapowiadał przyszłe losy królestwa Bożego na świecie²¹. Na podobieństwo proroków i Jezus z Nazaretu miał wizje. Tak było przy Chrzcie w Jordanie, tak było przez całe Jego życie. Ojciec objawił Jezusowi rzeczy zakryte przed ludźmi (Łk 10, 18, 21) i tajemnice serc ludzkich dostępne jedynie samemu Bogu (J 4, 10). Zapowiedział swoją śmierć, mękę i zmartwychwstanie i posługiwał się jak prorocy czynnościami symbolicznymi dla przekazania Bożego orędzia do ludzi. Dość by tu wspomnieć przekleństwo rzucone przez Jezusa na nierodzącą figę, aby w ten sposób przedstawić Izraelowi jego los, jeśli nie będzie przynosił owoców ze słuchania Bożej ewangelii (Mt 21, 18—22 por. Łk 13, 6—9).

Tę i tym podobną działalność proroczą Jezusa tak przedstawił Jan Chrzciciel: „Ten bowiem, którego Bóg posłał, który mówi słowo Boże, a z niezmierzonej obfitości udziela im Ducha” (por. Łk 24, 19).

Ukazywał zaś Jezus w tej swojej działalności proroczej cechy proroka ostatnich czasów. Na to wskazuje powaga, z jaką nauczał, oraz charakter uniwersalny Jego nauki, potrzebnej ludziom wszelkich czasów i wszelkich kultur, co ją wyróżniało od nauki proroków ST, którzy często zajmowali się sprawami swego narodu z określonego okresu. Inną cechą Jezusa jako proroka eschatologicznego, która Go wyróżnia od innych proroków, jest to, że działalność Jego nie skończyła się ze śmiercią i wniebowstąpieniem, ale trwa dotąd i trwać będzie wiecznie. Jego rola nie ograniczała się jak innych proroków, lecz zmierzała do uznania Go za proroka wiecznie uznanego przez wszystkich. Tego mógł dokonać jedynie prorok, który zakończył serię proroków i był ich wszystkich koroną. Toteż, gdy inni prorocy w głoszeniu nauki Bożej posługiwali się formułą: „Tak mówi Jahwe”, to Chrystus używa słów odmiennych: „Zaprawdę, zaprawdę mówię wam”, objawiając przez nie swą najwyższą godność proroczą, godność Boga-Człowieka.

Lublin

KS. STANISŁAW ŁACH

²¹ Por. Mt 24—25.